



**W poniedziałek rano –
wyruszę ku świętości w codzienności!**

Kochani, to nasze spotkanie jest szczególne!!!

**1 – Dziękuję za nasz duchowo wspólnie przeżyty
Dzień Przymierza!** Za przysłane dary dla Matki Bożej
(zdjęcie poniżej), za piękną, duchową łączność.
To był szczególny dzień łaski.

2 – Wchodzimy w miesiąc MAJ – miesiąc Ukochanej
Matki Bożej. Dla naszego Założyciela – cały miesiąc
był jednym świętem, który przeżywał w głębokiej
jedności z Matką Bożą. Szczególnie **trudne sytuacje**

dla Niego były okazją, by Maryi zawierzać, okazywać Jej zaufanie i miłość,
by mogła okazać się Zwycięską Królową! I my pragniemy ten miesiąc przeżyć
z Maryją, która zwycięsko przeprowadza nas przez życiowe trudności...

3 – Tam, gdzie jest możliwe, zachęcam, by od **1 maja pielgrzymujące
sanktuaria Matki Bożej z Szentsztat wyruszyły w drogę**. Zarazem proszę o
przekazanie poczty i uważne przeczytanie gazetki, jako **listu od Matki Bożej**,
który oczekuje naszej odpowiedzi.

MAJ – to szczególny miesiąc dla dzieci i czcicieli Matki Bożej. Niech takim
będzie dla każdej i każdego z nas. Przynośmy duchowo do Sanktuarium każdego
dnia KWIATY MAJOWE – naszych modlitw, radosnych ofiar, dobrych uczynków i
pracy nad swoim charakterem, bo one zmieniają nas i świat wokół nas!

A inspiracją niech będzie treść poniższego impulsu:

„Milczcie, ujrzałem Boga w człowieku!”

„Dokąd zmierza dzisiaj życie wszystkich wiernych?”

Współczesny człowiek chce dziś zobaczyć świadectwo życia chrześcijańskiego.
Ludzie żyjący autentycznie chrześcijaństwem są dla niego najbardziej czytelną
Biblią; z tego też powodu wzrasta zainteresowanie dobrze napisanymi
żywotami świętych. Człowiek współczesny szuka Boga, nie tylko w niebie
i w tabernakulum, ale także, i przede wszystkim, w świadectwie drugiego
człowieka. Przykład: Opowiadano, że kiedyś w Paryżu kilku cynicznych uczonych
słyszając o życiu i działalności proboszcza z Ars i widząc wielu
pielgrzymujących do niego, postanowiło, że jeden z nich również tam pójdzie,
a po powrocie opowie, co widział i przeżył. Jeden z nich poszedł więc do Ars,
ale wrócił cichy, skupiony. Na bluźnierstwa i pytania przyjaciół odparł tymi

słowa: „Milczcie, ujrzałem Boga w człowieku”.

Dzisiaj religijna tęsknota człowieka wyraża się w ten sposób, że człowiek chce to, co Boskie widzieć wcielone w życie, szuka żywego przykładu świętości. Tę tęsknotę może zaspokoić świadectwo świętości realizowanej w życiu codziennym. Świętość życia codziennego ukazuje także właściwą proporcję między działaniem Boga a działaniem człowieka, stosunek, który tak bardzo został zachwiany przez kryzys dzisiejszej kultury. /.../ Działanie Boga i nasze współdziałanie pozostają we wzajemnej harmonijnej zależności.”

/Por. Świętość żc s.23,34/

Świętość? Co dźwięczy w moich uszach, w moim sercu, gdy słyszę to słowo? Jakie mam skojarzenia? Czy nie jest to może jakiś „skostniały, wykrzywiony obraz?” Ponura twarz, pochylona głowa, od rana do wieczora wymawiane, niezliczone słowa modlitw, wycofanie ze świata? Niezrozumienie dla ludzkich problemów?... Absolutnie, nic podobnego!

Akurat dziś, będąc w Sanktuarium, wpatrując się w naszą Ukochaną Matkę Bożą, przyszła mi taka myśl, że:

Święty ma zawsze święto! Bo swoje życie codzienne przeżywa w więzi, w jedności z Bogiem i Jego Najświętszą Matką!

Zobaczmy, jeżeli autentycznie kocham Boga, tę miłość pielęgnuję, to też w tej więzi wszystko czynię: wypełniam moje obowiązki rodzinne, zawodowe, prowadzę rozmowy, patrzę (lub nie patrzę...), zastanawiam się, jak się ubieram, jak zostawiam po sobie łazienkę, nawet – jak wyrzucam śmieci do kosza, jak idę, jak siedzą, jak klęczę... Wszystko mogę uczynić moim wyrazem miłości do Boga, zarazem – do moich bliźnich i wkładem do skarbcza łask.

– Czyż nie zgadzacie się ze mną? Pozwólmij tej myśli pracować w nas przez najbliższy tydzień.

Z darem modlitwy
- s. M. Elwira,
Szczeształ,
27.04.2020.

